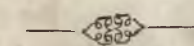
№ 294. Poniedziałek 24. Grudnia 1855. Rok Gazecie 45.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.



MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

(Zaraza na bydło w Lwowskim okręgu administracyjnym. — Poczta wiedeńska. — Rosyjski konzul w Brodach otrzymał Exequatur. — Mianowanie. — Arcybiskup Wiedeński kardynałem. — Hr. Esterhazy poseł do Petersburga odjechał. — Przepisy i urządzenie pocztowe z Multanami. — Korespondencye telegraficzne idą najtańszą drogą.)

Lwów, 20. grudnia. Według raportów w pierwszej połowie tego miesiąca nadesłanych, zaraza bydła wybuchła w Myszkowicach obwodzie Czortkowskim, w Kapuścińcach w Tarnopolskim, w Środopolcach, Tetewczycach, Wulce, Staninie, Mukańcu i Czaniszu w Złoczowskim, następnie w Tuturkowicach i Łuczycy w Żółkiewskim, nakoniec w Podborcach, Grzędzie, Kozicach, Hodowicach, Skniłowie, Rokitnie i Polanie w obwodzie Lwowskim. Dotknęła zatem zaraza 17 miejsc nowych; natomiast ustała w Olchowcach i Rożanówce w obwodzie Czortkowskim, w Kalincu, Sielcu i Bienkowie. W Złoczowskim, tudzież w Kupiczwoli i Szarpańcach w Żółkiewskim. W ogóle liczą obecnie 68 miejsc dotkniętych zarazą, z których 3 przypada na obwód Czortkowski, 4 na Tarnopolski, 32 na Złoczowski, 20 na Żółkiewski, a 9 na Lwowski.

Z zestawienia odnośnych dat numerycznych okazuje się następnie, że w 63 miejscach, liczących w ogóle 23.694 sztuk bydła, popadło zarazie 2957 sztuk, wyzdrowiało 410, odeszło 2295, zabito 113, a 139 pozostało jeszcze w niepewnym stanie.

Gazeta powszechna zawiera w jednym z ostatnich numerów następującą korespodencyę ze Lwowa z pierwszych dni b. m.: Nasze stowarzyszenie taniej żywności rozpoczęło swą czynność z kapitałem 24.175 złr., z których 2825 złr. są dary bezzwrotne. Towarzystwo sprzedawać będzie miesięcznie 200 do 300 sągów czyli do 30.000 stóp kubicznych drzewa na opał, a oprócz tego do 360.000 funtów chleba w bochenkach po 2 do trzech funtów.

Sprzedaż odbywa się tylko za gotową zapłatę i nie po niżej własnego kosztu; Stowarzyszenie liczy sobie owszem mierny zysk odpowiedny hurtowej sprzedaży. Zysk ten przeznaczony jest przedewszystkiem na pokrycie procentu 5 od sta od pożyczonego kapitału, dalsze zaś przewyżki wraz z ofiarowanemi darami przeznaczono na zapomogę ubóstwa. Towarzystwo niesprzedaje przeto ze stratą jak z kilku stron pomimo dokładnych objaśnień błędnie utrzymywano, ale wstępuje na targowicę jak kazdy kupiec poprzestający na najmierniejszym zysku, dysponujący znacznym kapitałem, mając nadto tę korzyść, że koszta administracyi są nieznaczne, ponieważ niektórzy z członków towarzystwa ofiarowali bezpłatną posługę. Założyciele towarzystwa mieli szczególnie to na względzie, że tutejsi handlarze wiktuałami nie mają dostatecznych kapitałów, który to niedostatek przy wzrastających cenach i przy powszechnej stagnacyi pieniężnej coraz staje się dotkliwszym. To więc a przytem trudny przywóz w porze zimowej jest przyczyną nieregularności w zaopatrywaniu targowicy; ztąd tak dotkliwa dla mniej zamożnych niestałość cen i ta drożyzna wywołana zabiegami przekupniów obok lękliwości konsumentów, drożyzna, która ani jest konieczną ani uzasadnioną. Zadaniem przeto i celem towarzystwa jest sprowadzić więcej kapitału na targowicę żywności i starać się o regularniejsze zaopatrywanie targowicy w potrzebne artykuły, zebrane zaś dary pieniężne i przewyżki zysku obracać na zapomogę biédnych. Maksymy przeto stowarzyszenia są zdrowe i praktyczne, a czynność jego wywrzec może zarazem dobroczynny wpływ na stan ubogich. Jak dalece zwichnięte są u nas stosunki cen i że wyrobnik bynajmniej niejest uciśnięty, można już z tego wnosić, że rębacze przez kilka tygodni od rznięcia i porąbania jednego sąga drzewa brali po 4 do 5 złr. m. k.

Winniśmy tu dodać, że dzięki staraniu władz miejscowych zapobieżono już podobnym nadużyciom. Za zgłoszeniem się w urzędzie c. k. Dyrekcyi policyi można każdego czasu dostać rębaczów za opłatą 1 złr. 36 kr. m. k. od sąga drzew.

Wiedeń, 18. grudnia. Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 30. listopada b. r. dyplomowi instalacyi mianowanego cesarsko-rosyjskim konzulem w Brodach assesora kolegialnego Iwana Światskiego, nadać cesarskie Exequatur.

— Ministeryum finansów mianowało przełożonego kancelary obrachunkowej przy byłej Krakowskiej dyrekcyi podatkowej, obra chunkowego radcę *Ignacego Hubik*, naczelnym rewidentem i przełożonym kancelaryi obrachunkowej przy c. k. dyrekcyi finansów krajowych w Krakowie.

— Z **Wiédnia** donoszą z 18. grudnia, że na odbytem 17. b. m. tajnem konsystoryum w Rzymie został podług doniesienia telegraficznego Jego książęca Mość przewielebny J. M. K. Arcybiskup Wiédeński Józef Othmar, proklamowany kardynałem.

— C. k. poseł przy dworze Petersburgskim hrabia Walenty Esterhazy odjechał dnia 17. grudnia pociągiem północnej kolei żelaznej na swą posadę. Ostatniemi dniami miewał częste i długie konferencye z Jego Excelencyą hr. Buolem, a w przeszłym tygodniu był na posłuchaniu u Jego ces. Apostolskiej Mości.

Założoną w roku 1854 w Waslui w Multanach c. k. polną expedycyę pocztową rozwiązano teraz, zaś w Folticzenach w tym samym obwodzie wyższych Multan zaprowadzono c. k. expedycyę pocztową, która załatwia także przesyłkę korespondencyi cywilnych. Odtąd tedy można przesyłać cywilne i wojskowe korespondencye do Folticzen i z Folticzen frankowane i niefrankowane. Za przesyłkę do Multan opłaca się następująca należytość: Za listy po 3 kr. od łuta, za przesyłki wzorów po 3 kr. od każdych dwóch łutów, a za przesyłki z opaską na krzyż po 1 krajcarze od łuta.

C. k. urzędom telegraficznym polecono pochodzące z obcych państw i do obcych państw przeznaczone depesze tylko w nagłych nieuniknionych wypadkach posyłać inną niż ze strony podających żądaną lub tanią drogą. Równocześnie rozporządzono, ażeby te urzęda telegraficzne, które przyjmują depesze bezpośrednio od obcych stacyi telegraficznych uwiadamiały je każdą razą niezwłocznie, gdy ich dójdzie wiadomość o przerwaniu najtańszej (a więc zwyczajnej) drogi telegraficznej do państwa zagranicznego.

Ameryka.

(Agitacye domowe stronnictw przeciw i za niewolnictwem.)

New-York-Herald pisze pod dniem 28. listopada. „Zaledwie przestaliśmy się niepokoić co do zamiarów Anglii, już wewnętrzne zabiegi Abolitionistów nowe i nie male wzniecają obawy. W Georgii przedłożono zgromadzeniu prawodawczemu projekt prawa, ażeby na rzecz mieszkańców poszkodowanych ucieczką swych niewolników, zagarnąć wszystkie te sumy, które mieszkańcy Georgii dłużni są jakiemukolwiek z owych państw ościennych, u których zbiegli niewolnicy przytułek i schronienie znaleźli. Środki podobne polecało już od dawna całe dziennikarstwo południowe, być więc może, że projekt ten otrzyma sankcyę legislatury.“

Hiszpania.

(Nowy kapitan Aragonii. — Budżet wojenny w części przyjęty. — Projekt połączenia kolei z francuskiemi.)

Z Madrytu donoszą pod dniem 10. grudnia: Jeneralny kapitan Aragonii Gurrea otrzymał na stanowcze żądanie swoje dymisyę, a jenerał Falcon, deputowany i były adjutant Espartera, został mianowany jego następcą. Falcon należy do partyi umiarkowanych progresistów i słynie z dzielnego charakteru. — Minister spraw wewnętrznych przystał na tymczasowe pozostanie w urzędzie. — Kortezy przyjęły dziś siedm pierwszych pozycyi ustanowionego na 279 milionów realów budżetu wojennego z roku 1856. — W Kadyksie i kilku innych miejscach stała się drożyzna żywności przyczyną zakłócenia spokoju publicznego Sądzą, że rząd zakaże wywóz a ułatwi przywóz zboża. — Komisya Kortezów w sprawie kolei żelaznych potwierdziła projekta hrabiego Morny przedłozone imieniem towarzystwa Grand-Central-de-France; ale przyzwolono jeszcze 40 dniowy termin na inne projekta.

Anglia.

(Poczta londyńska: Pismo Cesarza Napoleona do p. Stafford. — Tasmania.)

— Dzienniki angielskie ogłaszają następujący list Cesarza Francuzów do pana Stafforda, członka parlamentu za Northamptonshire:

„Paryż, 12. grudnia.

Mój Panie! Z najżywszem zajęciem czytałem szczegóły, których mi pan o transporcie części wojsk francuskich z Marsylii do Dardanelów na pokładzie angielskiego okrętu „Etna" udzielić raczyłeś. Są one dowodem oględnej troskliwości, jaką pan poświęcałeś wojsku, i ja dziękuję panu za to. Ale nieustanne starania pana o naszych żołnierzy, dotkniętych cholerą w ciągu całej podróży, szlachetność pana, odwaga i zaprzeczenie się siebie samego w obec zarazy, słowem całe postępowanie pana, podaje mi rzadki przykład poświęcenia się dla bliźnich. Najpiękniejszą nagrodę otrzymałeś pan już w listach, którémi oficerowie i żołnierze rozmaitych korpusów wyrażają panu swe uwielbienie i wdzięczność. Sprawia mi to prawdziwą radość, że mogę przyłączyć do nich także wyrazy mojej wdzięczności i wysokiego poważania. *Napoleon*".

— Najnowszy nadesłany tu numer dziennika „Australian and New-Zealand Gazette" zawiera doniesienie, że na wniesioną do korony prośbę ze strony kolonii Van Diemens o zmianę nazwiska przyzwolono na zamianę, i odtąd nazywać się ma „Tasmanią".

Francya.

(Poczta paryska: Głos za pokojem w Constitutionelu. — Mianowania i honorowe zaszczyty oficerom. — Lustracya piechoty lugduńskiej. — Ceny zboża pospadały. — Cukier potaniał. — Zebranie duchowieństwa w kościele św. Rocha na naradę.)

Paryż, 17. grudnia. Dziennik *Constitutionell* rozstrząsa życzenia wojny i pokoju w Anglii i we Francyi i kończy swój artykuł temi słowy:

„. . . . Równie jak my pragnie także lud angielski, ażeby wojna dopięła zamiaru, dla którego została rozpoczęta; niezłamie go żadne natężenie i żadna ofiara niebędzie mu za ciężka, dopokąd równowaga europejska niezostanie zabezpieczona od wszelkiej napaści. Ale ostygnie natychmiast namiętność wojenna, jaką jest teraz przejęty, gdy dopnie zamiaru. Jeźli tedy Rosya przystanie na koncesye, jakich wymaga bezpieczeństwo Europy, jeźli poda gwarancye, których odmawiała dotąd, oświadczy się opinia publiczna w Anglii z tym samym zapałem za pokojem, z jakim dziś, gdy Rosya uledz nie chce, domaga się dalszego prowadzenia wojny. Naród objawiłby wtedy swoje zdanie z niepokonaną siłą, której wszystko uledzby musiało. A nawet, jesteśmy przekonani, głos ludu nieznalazłby żadnego oporu ze strony rządu. Gabinet lorda Palmerstona niezapomniał o tem, że władze swą zawdzięcza jedynie wpływowi ludu na parlament; a żadne jeszcze ministeryum nieokazywało więcej troskliwości w szanowaniu i dopełnianiu woli narodu."

— Podług dekretów ogłoszonych w *Monitorze*, został porucznik okrętowy Nompére de Champagny mianowany oficerem ordonansowym Cesarza, jenerał Bosquet otrzymał medal wojskowy, a dwaj pułkownicy żandarmeryi zostali komandorami legii honorowej. Inny dekret potwierdza wszelkie nadania orderów i medalów ze strony jenerała Pelissiera. — Podług doniesienia w *Monitorze* składała się dywizya piechoty, przeznaczona do armii lugduńskiej, którą Cesarz lustrował wczoraj, z 4 pułków liniowych i 1 batalionu infanteryi. Cesarzowi towarzyszyli minister wojny i marszałek Magnan, pełniący służbę jenerał Canrobert i oficerowie dworu. Po lustracyi rozdawał Cesarz ordery i medale oficerom, podoficerom i szeregowcom dywizyi. — Cała eskadra kontradmirała Penaud, której ostatnie okręta opuściły zatokę Kiel na dniu 6. b. m., przybyła teraz do Cherbourga. — W departamencie Mosel zawiązało się bezimienne towarzystwo w zamiarze budowania pomieszkań dla robotników, które będzie po miernych cenach wynajmować robotnikom. — Ceny zboża spadły znowu w ostatnich ośmiu dniach. Rolnicy zaczynają się obawiać, ażeby znaczne masy zboża, sprowadzone bez ustanku z Algieru, Ameryki i Hiszpanii, niepociągnęły za sobą nadzwyczajnego zniżenia ceny. Cukier potaniał znacznie w Havre, Bordeaux, Nantes, jakoteż na targowicach angielskich i holenderskich. Ale kramarze przedają go zawsze jeszcze po wysokich cenach.

— *Journal des Debats* donosi, że całe duchowieństwo dyecezyi paryskiej zebrać się miało dnia 12. b. m. pod prezydencyą Najprzewielebniejszego Arcybiskupa z Paryża w kościele świętego Rocha, a to dla naradzenia się nad pewną kwestyą sumienia religijnego.

Belgia.

(Rocznica urodzin królewskich. — Poświęcenie parophywu „Belgia.")

Bruksela, 16go grudnia. Dzisiejszą 65 rocznicę urodzin Jego Mości Króla obchodzono tu podług zwyczaju uroczystem nabożeństwem kościelnem, na którem cała familia królewska, — prócz Króla, który pozostał w Laeken, — korpus dyplomatyczny, ministrowie, izby i wszystkie władze się znajdowali. Dziś wieczór wyprawiają liczne towarzystwa świetne uczty i bale. — Jego Mość Król mianował pierwszego adjutanta Króla Sardynii, jenerała de la Rocca, wielkim kawalerem swojego orderu. Ceremonię poświęcenia parophywu „Belgia," który ma rozpocząć nową służbę między Antwerpią i Nowym Yorkiem, odprawił wczoraj z całą uroczystością w Antwerpii kardynał i arcybiskup z Mecheln w obecności hrabiego Flandryi; potem nastąpiła uczta na 80 osób na przekształconym w przepyszną salę pokładzie okrętu.

Włochy.

(Pojednanie dworów piemontskiego z toskańskim. — Budżet kościelny. — Kara za zbiegowstwo. — Statek rosyjski ujęty. — Pobyt Arcyksiążąt Albrechta i Rajnera w Rzymie. — Nabożeństwo do N. P. — Zakaz prywatnych loteryi.)

Dziennik *Armonia* donosi o załatwieniu sardyńsko-toskańskich nieporozumień i upewnia oraz, że margrabia Sauli nie powraca już więcej do Florencyi w charakterze posła sardyńskiego, i że p. Cibrario ustąpi z posady swej ministra spraw zewnętrznych. Następcą jego wymieniają margrabię Giorgio Trivulzio-Pallavicino.

Dziennik wspomniony pisze dalej: Jak wiadomo wotowała Izba druga przed dwoma laty, aby kategoryę „wydatków kościelnych" wypuszczano z budżetu publicznego. Za tem poszło i wotowanie ustawy o klasztorach, a wkońcu wykreślono rzeczywiście z budżetu sumę 928.412 franków, obracaną dawniej na pokrycie wydatków kościelnych. W tej kwocie zawierała się i pozycya 6462 franków przeznaczona na wydatki kościoła waldeńskiego. Teraz zaproponowało ministeryum, aby kwotę wspomnioną (6462 fr.) przyjęto znów w budżet na rzecz kościoła waldeńskiego, chociaż ta kwota zawierała się w wykreślonej teraz sumie ogólnej na wydatki kościelne.

— Z Turynu donoszą, że w legii angielsko-włoskiej postanowiono za zbiegowstwo karę śmierci, a czterech legionistów podobno już rozstrzelano. Przy obsadzeniu posad oficerskich mają według najnowszych z Anglii otrzymanych instrukcyi postępować z większą niż dawniej przezornością.

— Do zatoki Spezia zawinął francuski parophyw wojenny z zabranym statkiem rosyjskim, który z Liwurny wypłynął pod banderą toskańską.

Rzym, 7go grudnia. Wczoraj nad wieczorem przybyli tu w najlepszem zdrowiu Ich ces. Mości Arcyksiążęta Albrecht i Rajner z świtą swoją z Neapolu i zajęli pomieszkanie przygotowane dla siebie na jakiś czas w hotelu wysp angielskich. Arcyksiążę Albrecht jest jak wiadomo brat, a Arcyksiążę Rainer kuzyn i szwagier królowej Neapolu. Dostojni podróżni mieli zaraz za przybyciem odwiedzić Ojca świętego. Jenerał Montreal uprosił sobie pozwolenie, by mógł przed hotelem ustawić francuską straż honorową, która naprzemian z papiezką będzie pełnić służbę przez czas pobytu dostojnych gości. — W krótce po przybyciu Ich cesarz. Mości pospieszył do hotelu wysp angielskich pierwszy ochmistrz Jego świątobliwości Papieża, by Ich powitać w imieniu głowy kościoła, a później kardynał minister Antonelli w tym samym zamiarze. Ces. ambasador przy stolicy papiezkiej, hrabia M. Esterhazy, towarzyszył dziś w południe Ich cesarz. Mościom na Watykan do Ojca świętego. W ciągu odwiedzin miał Ojciec święty widocznie wzruszony wspominać kilkakrotnie z wielkiem uwielbieniem o pobożności Jego Mości Cesarza Franciszka Józefa i Jego przywiązaniu do stolicy apostolskiej, robiąc przytem chlubną wzmiankę o konkordacie. Po pożegnaniu u Ojca świętego, któremu przedstawiała się później także świta Ich cesarzew. Mości, odwiedzili dostojni podróżni nawzajem kardynała Antonelli. Konkluzyjne nabożeństwo nowenny do jutrzejszej uroczystości Niepokalannego Poczęcia Najśw. Maryi Panny chciał Ojciec święty osobiście odprawić. Udał się przeto dziś po południu w świątecznych szatach do kościoła Dwunastu Apostołów, gdzie o godzinie pół do 4. udzielał niezliczonej masie ludu apostolskiego błogosławieństwa z świętym sakramentem. Arcyksiążęta Albrecht i Rajner byli także obecni na tej uroczystości.

— Ogłoszenie ministra finansów zakazuje na przyszłość w interesie skarbu publicznego loteryi prywatnych, jako też gry patentowanym poborcom loteryjnym na własny rachunek. Przekroczenie tego nowego rozporządzenia ma być uważane zawsze za wypadek kryminalny, który podług przepisów ustawy przeciw przemytnictwa, karany będzie po raz pierwszy sześciomiesięcznem więzieniem i karą pieniężną w kwocie w 100 szkudów.

Niemce.

(Ordery urzędnikom tureckim nadane. — Projekt za ograniczeniem małżeństw.)

Berlin, 15. grudnia. Jego Mość Król raczył następującym urzędnikom Cesarstwa ottomańsk. nadać najłaskawiej pruskie ordery: Mohamedowi Fuad Baszy ministrowi stanu i spraw zagranicznych i Mohamedowi Riszdi Baszy ministrowi wojny ordery czerwonego orła pierwszej klasy, a Mohamedowi Effat Safet Effendi wice-sekretarzowi stanu w ministeryum spraw zagranicznych i Mustafie Noureddin Bejowi pierwszemu dragomanowi ordery czerwonego orła drugiej klasy

z gwiazdą. — Baron v. d. Horst zrobił w izbie deputowanych następujący wniosek: Izba postanowi prosić rząd Jego królew. Mości, by w ciągu tegorocznych jeszcze obrad przedłożył izbie projekt prawa na mocy którego: 1) ograniczać się mają za prędkie małżeństwa; 2) zabroni się tworzeniu nowych familii bez poprzedniego wykazania się odpowiedniemi środkami utrzymania; 3) ograniczy się wolność przesiedlenia zaprowadzeniem taksy i wykazaniem się środków utrzymania na zmienionem miejscu pobytu.

Królestwo Polskie.

Gazeta rządowa ogłasza następujący rozkaz cesarski:

„W dniu 29. listopada r. b., upłynęło dwadzieściapięć lat od czasu wybuchnięcia w r. 1830 w Warszawie rokoszu.

Z tego powodu podobało się J. C. Mości rozkazać:

1. W wynagrodzeniu urzędników w owym czasie w wojskowej i cywilnej służbie zostających, którzy bądź uchylili się od wszelkiego udziału w rokoszu, bądź usunięci byli przez władze rewolucyjne w samym początku buntu, oraz tych którzy znajdowali się w interesach służby w Rosyi i obcych krajach i pozostali tam do przywrócenia w kraju prawego porządku, uiszczać im, poczynając od dnia 1. stycznia 1856 r., niezależnie od pobieranych przez nich płac, tytułem dodatku, płacę jaką pobierali na zajmowanych przez siebie posadach w dniu rokoszu. — Że zaś dodatek pomieniony nie ma być brany do obrachunku przy wyznaczeniu pensyi emerytalnych, przeto J. C. Mość rozkazać raczył: wypłatę onego uskuteczniać pomienionym osobom, tylko przez czas pozostawienia ich w służbie i bez jakichbądź potrąceń.

2. Byłym oficerom i niższym stopniom byłego wojska Polskiego, którzy od czasu rokoszu nie ściągnęli na siebie pod względem politycznym, żadnych obwinien lub podejrzeń, i którzy prócz pobieranego na zasadzie najwyżej zatwierdzonych przepisów pod dniem 7. lipca 1836 r. wsparcia dożywotnego, przy podeszłym wieku i obarczeniu familią, nie mają żadnego innego sposobu utrzymania, powiększyć wsparcie takowe, tym, którzy pobierają do rubli sr. 150, o połowę; a tym, którzy je pobierają do rubli sr. 250, o jedną trzecią.

3. Dozwolić wchodzić na nowo do służby zaliczonym z powodu rokoszu do 3. kategoryi, i dotąd z niej niewyłączonym, tudzież tym, którzy za udział w odkrywanych w kraju złych zamiarach, oddaleni zostali od obowiązków z wzbronieniem powrócenia do służby, jeżeli pierwsi, od czasu rokoszu, a drudzy, od dnia oddalenia, nie mniej jak lat 5 prowadzili się pod każdym względem nienagannie. — Przy przyjmowaniu osób pomienionych do służby, najwyżej rozkazano przestrzegać, iżby te przyznaczane były na posady zdolnościom ich odpowiednie, na wyższe jednak od tych jakie dawniej zajmowały. — Również podobało się J. C. Mości dozwolić, wchodzić do służby w porządku stopniowym, tym, *z pomiędzy przebywających za granicą z powodu rokoszu 1831 r. lub następnie tamże zbiegłych*, którzy z powodu dobrych o nich poświadczeń naszych misyi, otrzymali pozwolenie powrócenia do kraju, i którzy od dnia powrotu, nie mniej jak lat 10 prowadzą się nienagannie.

4. Osobom stanu duchownego, które z powodu należenia do odkrytych w Królestwie Polskiem po rokoszu towarzystw w złych zamiarach zawiązanych, wysłane zostały na mieszkanie do gubernii rosyjskich, dozwolić powrócić do Królestwa, w miarę dobrego ich sprawowania się w obecnem miejscu pobytu, z postanowieniem ich pod nadzorem, i z zastrzeżeniem, ażeby, do czasu przekonania się o ich dobrym sposobie myślenia, nie były przeznaczone na proboszczów i nieotrzymowały wyższych stopni duchownych.

5. Tych z pomiędzy będących rodem z Królestwa, którzy za przestępstwa polityczne wykryte po rokoszu, ulegli ciężkiej karze przez zesłanie do Syberyi, do robót w kopalniach, lub na osiedlenie, bacząc na dobre sprawowanie się w ciągu cierpianej kary, pierwszych, jeżeli przebyli w robotach ciężkich niemniej jak jednę trzecią oznaczonego czasu, uwolnić od takowych, a innym, czas oznaczony skrócić do jednej trzeciej; z zostających zaś na osiedleniu, tym, którzy niemniej jak lat dziesięć przebyli w Syberyi, i mają żony i dzieci, dozwolić powrócić do kraju, lecz pod ścisły nadzór i bez powrócenia praw pochodzenia i skonfiskowanego majątku."

Rosya.

(Koncerta na rannych.—Żydzi Bessarabscy wolni od rekrutacyi. — Reformy w szkołach spodziewane. — Warownie Kronsztadu. — Poczta Irkucka. — Pensya francuska. — P. Fonton przybył. — Niedostatek brzęczącej monety.)

Śpiewacy nadworni udali się temi dniami do Jego ces. Mości z prośbą, by na korzyść rannych obrońców baltyckiego wybrzeża dozwolono im było w bieżącej zimie wyprawiać w kaplicy nadwornej co dni 14 publiczne koncerta duchowne. Cesarz przychylił się do tego życzenia.

— *Gazeta Senatu* przynosi dnia 4go grudnia ukaz cesarski uwolniający żydów prowincyi bessarabskich od teraźniejszego poboru.

— Minister oświecenia ludu p. Norow powrócił po zwiedzeniu zakładów naukowych w niektórych gubrniach do Petersburgai zawiadomił dyrygujący senat, że obejmuje napowrót posadę swą. Spodziewają się powszechnie, że pod teraźniejszym władcą uda się p. Norow wyjednać nie jedną stosowną reformę co do publicznej nauki i środków oświecenia ludu.

— Wiceadmirał Nowosielski mianowany na miejsce Lutkiego komendantem portu kronsztadzkiego bawi obecnie w Petersburgu, odjedzie jednak niebawem na swą posadę. Pod jego i jenerała Tottleben przewodnictwem, dołoży rząd wszelkich starań, by do kampanii przyszłorocznej obwarować Kronstadt jeszcze silniej i groźniej.

— Według doniesień z Rybińska zamarzła Wołga i Szeksna jeszcze 23. listopada.

— Poczta letnia z Sybiryi przybyła już do stolicy, a *Północna pczoła* przynosi korespondencye z Nerczyńska i Irkucka. Żniwa tegoroczne wypadły w stronach tych tak pomyślnie, że z nagromadzonemi zapasami nie obawiają się i kilkuletnich nieurodzajów. Korespondent *Pszczoły* po długiej niebytności w Irkucku, zastał wielkie odmiany, jak pisze, bo prócz języka rosyjskiego daje się słyszeć w teatrze także i mowa niemiecka a nawet (co mu się wcale niepodoba) język francuski. Znalazł także pensyę dla płci żeńskiej, którą założyła pewna francuzka guwernantka.

— Według wiadomości warszawskich z d. 11. b. m. przybył rzeczewisty radca stanu i poseł przy dworze hanowerskim p. Fonton d. 10. do Warszawy.

— *Hamburger Börsenhalle* pisze: „Według listu prywatnego z Moskwy z końca listopada zachwiało się zaufanie mniejszych kupców do rosyjskich pieniędzy papierowych tak dalece, że nie tylko wzbraniaja się — co mianowicie wydarzyło się w Moskwie, Niżnim-Nowogrodzie, Astrachanie i po wielu innych miejscach — przyjmować je, lecz nie wydają monety brzęczącej, owszem ukrywają. Patryotyczne dary na wojnę składają się częściej in natura w towarach, płodach ziemnych, w obrazach świętych, częścią w papierach zakładów kredytowych i kuponach prowizyi, tak że kasa państwa odbiera po większej części swe własne obligacye w darze. Wartość srebra podnosi się, gdyż dużo przemycają za granicę, a potem przetopione po wyższych cenach znowu wprowadzają."

Montenegro.

(Książę Czernogórski pragnie zgody z Turkami. — Zajście pograniczne z c. k. rządem. — Podatek konsumcyjny i cło wywozowe.)

Z **Risano** piszą do *Gazety Zagrabskiej* z dnia 4. b. m.: Książę czernogórski powrócił po długiej niebytności znów do Cetynii. Zdaje się, że chce wynagrodzić Turkom wszelką szkodę wyrządzoną ostatniemi czasy przez Czernogórców. Starosta z Cattaro przybył do Mostaru. Upewniają, że podróż tę przedsięwziął w zamiarze rozmówienia się z Baszą Hercogowiny względem popełnionych przez Czernogórców rozbojów, a mianowicie co do zabranych gwałtem 180 wołów pędzonych do Raguzy, i że chciałby sprawę tę w dobry sposób załatwić. W takim razie skończyłyby się nieporozumienia między oboma krajami pogranicznemi bez potrzeby odwetu. — Rozporządzeniem z 27. listopada zaprowadził książę podatek konsumcyjny i cło wywozowe, czego potąd w Czernogórze jeszcze nie było. Ustawa ta weszła z dniem 1. b. m. w wykonanie. Na przymetnictwo nałożono kary bardzo surowe. — Zniechęceni Czernogórcy emigrują masami do Turcyi. — Cholera ustała zupełnie.

Turcya.

(Swawola Baszi-Bozuków.)

O donoszonej telegrafem swawoli Baszi-Bozuków w Smyrnie piszą do dziennika *Semaphora* pod dniem 1. grudnia: Na pokładzie statku ładunkowego „Tancred" wydarzył się wczoraj smutny wypadek. W przejeździe swym przez Jaffę przyjął „Tancred" od pewnego ajenta angielskiego 105 Baszi-Bozuków przyznaczenych do kontyngentu angielskiego. Na wsiadanem otrzymali Baszi-Bozuki cały żołd pięciomiesięczny, nie więc dziwnego, że przy pierwszej sposobności umyślili umknąć i zaciągnąć się powtórnie u drugiego ajenta. Dwa razy już w Trypolidzie i Alexandryi próbowali wykonać zamysł swój, przeszkodzono im jednak zawsze. Ponowili zatem w Alexandryi usiłowania swe, a na opór kapitana statku rzucili się z bronią w ręku na szczuplejszą w liczbie osadę i opanowali okręt cały. Dano więc znać stojącemu w porcie statkowi francuzkiemu „Olivier" pod wodzą kapitana Lamothe, który natychmiast uciśnionym w pomoc pośpieszył i okręt z Baszi-Bozukami przytrzymał. Za zbliżeniem się jego rzuciło się kilku Baszi-Bozuków w morze, reszta zaś ukryła się w niższych częściach pokładu. Po krwawym dopiero oporze rozbrojono ich jednak i oddano pod sąd władzom tureckim.

Z teatru wojny.

(Wojska tureckie przybyły do Maranu.' — Mingrelia przyjaźna.)

Dziennik *Pays* potwierdza przybcie wojsk tureckich do Maranu granicy między Imerecyą a Gurielem i dodaje przytem: Drogi ztąd do Redut-Kale są w dobrym stanie i w mocy tureckiej. Przywóz amunicyi i żywności jest przytem bardzo łatwy, Mingrylanie otrzymując zapłatę zawsze gotówką, dowożą wszystkiego z jak największą gorliwością. Bezpieczeństwa w komunikacyi przyczyniło najwięcej zajęcie wioski Kappa, gdzie stało ośm rosyjskich batalionów, gdzie oprócz innych łupów znaleziono także 12000 płaszczów zimowych, które przy teraźniejszych mrozach nie małe Turkom przynoszą korzyści i wygody.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Sztokholm, 18go grudnia. Słychać za rzecz pewną, że traktat z mocarstwami zachodniemi dnia wczorajszego został ratyfikowany.

Telegraficzna depesza z **Londynu** z dnia 17. grudnia zawiera według dziennika *Morning Post* propozycye pokoju, które hr. Esterhazy miał zawieść do Petersburga, i podaje nawet pojedyncze punkta tych propozycyi. Zostawiamy pisze *Litografowana ko-*

resp. austr. dziennikowi angielskiemu odpowiedzialność jak dalece doniesienia jego są prawdziwe.

Rzym, 10. grudnia. Ich cesarz. Moście Arcyksiążęta Rajner i Albrecht przyjmowani byli u Jego Świętobliwości.

Paryż, 20. grudnia. *Monitor* zawiera dekret cesarski, mocą którego się ogłasza traktat zawarty między Szwecyą, Francyą i Anglią. Wstęp jest tej treści: Monarchowie Szwecyi, Anglii i Francyi pragnąc zapobiedz wszelkiemu zawikłaniu, któreby mogło zwichnąć równowagę Europejską, porozumieli się względem zabezpieczenia całości Szwecyi i Norwegii.

Constitutionnel donosi, że układy o pokój postępują. Między Francyą, Anglią i Austryą panuje ścisłe porozumienie.

Kurs lwowski.

Dnia 22. grudnia.

		gotówką		towarem	
		złr	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	9	5	12
Dukat cesarski	„ „	5	11	5	14
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	55	8	59
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	42	1	43
Talar pruski	„ „	1	38	1	$39\frac{1}{2}$
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „	1	12	1	13
Galicyj. listy zastawne za 100 zr.	bez kuponów	87	10	87	40
Galicyjskie Obligacye indem. . .	bez kuponów	68	—	68	30
5% Pożyczka narodowa . . .	bez kuponów	76	45	77	30

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 18. grudnia.				w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	za sto	$74\frac{5}{8}$ $\frac{1}{2}$ $\frac{7}{16}$	$74\frac{1}{2}$
detto pożyczki narod. . .	5%	„	$77\frac{1}{8}$ $\frac{1}{4}$ $\frac{7}{16}$	$77\frac{1}{4}$
detto z r. 1851 serya B. . .	5%	„	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą .	5%	„	—	—
Obligacye długu państwa	$4\frac{1}{2}$%	„	—	—
detto detto	4%	„	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą .	4%	„	—	—
detto detto detto .	3%	„	—	—
detto detto	$2\frac{1}{2}$%	„	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834 . .		„	230	230
detto detto z r. 1839 . .		„	120	120
detto detto z r. 1854 .		„	$96\frac{1}{2}$ $\frac{5}{8}$	$96\frac{1}{2}$
Obl. wiéd. miejskiego banku	$2\frac{1}{2}$%		—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 . .	5%		—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%		—	—
detto krajów koron.	5%		$69\frac{1}{4}$	$69\frac{1}{4}$
Akcye bankowe			912 910 908	910
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr. . . .			—	—
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.			2095	2095
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.			—	—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr. . . .			—	—
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.			—	—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr. . . .			563 565 568	565
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.			—	—
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.			—	—
Renty Como			—	—

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 18. grudnia.		w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	—	— 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	$110\frac{1}{8}$ $\frac{1}{4}$ $\frac{1}{2}$	$110\frac{1}{4}$ uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24\frac{1}{2}$ fl.	$109\frac{1}{2}$ $\frac{5}{8}$	$109\frac{1}{2}$ 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	$80\frac{5}{8}$ 81 $81\frac{1}{4}$	81 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	— 2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	— 2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	10-47 48 49	10-48 3 m.
Lyon za 300 franków	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	$109\frac{1}{4}$ $\frac{3}{8}$	$109\frac{1}{4}$ 2. m.
Marsylia za 300 franków	$128\frac{1}{4}$ $\frac{1}{2}$	$128\frac{1}{2}$ 2 m.
Paryż za 300 franków	$128\frac{1}{2}$ $\frac{3}{4}$	$128\frac{5}{8}$ 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	248	248 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	— T. S.
Cesarskie dukaty	$14\frac{1}{4}$	$14\frac{1}{4}$ Agio.
Dukaty al marco	—	— Agio.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 22. grudnia.

Obligacye długu państwa 5% $74\frac{1}{4}$; $4\frac{1}{2}$% —; 4% — 4% z r. 1850 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. Losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. 231; z. r. 1839 125. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akcye bank 906. Akcye kolei półn. $2132\frac{1}{2}$. Glognickiej kolei żelaznej. —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 574. Lloyd 390. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niż.-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. 460 złr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg $110\frac{1}{4}$. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $109\frac{3}{8}$ 2. m. Hamburg 81 2. m Liwurno — l. 2. m. Londyn 10 — 47. l. m. Medyolan 110 l. Marsylia $128\frac{1}{8}$ Paryż $128\frac{1}{2}$. Bukareszt —. Konstantynopel —. Smyrna —; Agio duk. ces. 14 Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. —. lit. B. — Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn —; innych krajów koron. $63\frac{1}{4}$; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 $96\frac{1}{2}$ Pożyczka narodowa $77\frac{3}{16}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. $338\frac{1}{2}$ fr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22. grudnia.

Hr. Starzyński Leopold, z Podkamienia. — Hr. Starzyński Józef, z Mogilnicy. — Hr. Komorowski Piotr, z Bilinki. — Hr. Ożarowski Konst., z Strzemilcza. — Br. Brunicki, z Podhorzec. — PP. Szlachtowski Feliks, c. k. radca obw., z Złoczowa. — Załęski Leon, z Kolbaszowiec. — Madejski Marceli, Dr. prawa, z Sambora. — Reizner Feliks Krispin, Dr. prawa, z Laszek. — Madejski Maryan, Dr. prawa, z Przemyśla. — Męciński Franciszek, z Huty. — Łopuszański Bolesław, z Czyszek. — Skolimowski Tadeusz, z Humieniec. — Zbyszewski Kazimierz, z Buska. — Skolimowski Julian, z Dynisk. — Mirzyński Rafał, z Baryłowa. — Janiszewski Juliusz, z Woleniowa. — Augustynowicz Bolesław, z Kniażego.

Dnia 23. grudnia.

Hr. Dzieduszycki Kazim., z Krakowa. — Hr. Cetner Albert, z Podkamienia. — Hr. Kalinowski Władysław, z Bakowiec. — PP. Koniecki Marcel, z Procisnego. — Micewski Edw., z Tuczęp. — Głogowski Artur, z Bojańca. — Drohojewski Eustach, z Łukawca. — Kunaszewski Władysł., z Kutyszcza. — Romaszkan Zyg., z Uherska. — Malczewski Henr, z Gniłowód. — Jabłonowski Józef, z Dołhego. — Krzaczkowski Marcin, c. k. radca sądu obw., z Złoczowa. — Herman Łucyan, z Rześniowa. — Babecki Kajetan, z Byszowa. — Horn Edw., z Potoka. — Nowosielski Łucyan, z Zbory. — Czörch Fryderyk, c. k. komisarz obwodowy, z Przemyśla.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 22. grudnia.

Hr. Łączyński Henryk, do Liska. — Hr. Załuski Maurycy, do Żółkwi. — PP. Mijakowski Antoni, Dr. prawa, do Skały. — Zawadzki Józef, do Stryja. — Krajewski Mikołaj, do Turzego. — Gumowski Wiktor, do Kierzynki. — Torosiewicz Maurycy, do Ostrowa. — Pągowski Rudolf, do Bursztyna. — Janiszewski Juliusz, do Ubienia. — Kilanowski Tytus, do Żelechowa. — Obertyński Henryk, do Cielęża. — Bobowski, sekr. gubernialny, do Przemyśla. — Mandelzweig, c. k. pułkownik, do Przemyśla. — Bielski, do Złoczowa.

Dnia 23. grudnia.

PP. Brenner Władysław, do Grodowic. — Strzelecki Krzys., do Płuhowa. — Cywiński Franciszek, do Delejowa. — Skolimowski Jan, do Dynisk. — Jaworski Apolinary, do Ordowa. — Polanowski Alex., do Meszkowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 21. grudnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	329.37	— 10.9°	94.3	połud.-wsch. sł.	pochmurno
2 god. pop.	327.86	— 7.0°	88.3	„ „	„
10 god. wie.	327.29	— 6.2°	89.3	południowy „	„

T E A T R.

We środę: 26. grudnia 1855 (w abonamencie).

Pierwszy raz:

„Ibrahim basza Egiptu"

czyli

„Spalenie floty pod Nawarynem."

Wielki dramat historyczny z francuskiego w 3 aktach.

Dnia 22. grudnia 1855 roku wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim następujące pięć liczb:

23. 82. 60. 20. 90.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 5. i 19. stycznia 1856 r.

K R O N I K A.

Sogdidi jest po Kutaisie najznaczniejszem miastem Mingrelii. Położone na małym wzgórku, wznosi się uroczo nad prześliczną i żyźną okolicą i prawą swą stroną przylega do rozległej doliny, na której obecnie obozuje armia turecka. — Miasto samo tworzą dwie ulice wysadzane bukami. Nie dawno jeszcze liczyło do 2000 mieszkańców, dziś zmarniało zupełnie. Na rynku w pośrodku miasta wznosi się wspaniały pałac księżny Dadian, która spodziewając się dłuższej obrony Ingura nie miała nawet czasu wyprzątnąć rzeczy kosztownejszych. W salonach jej znaleźli oficerowie tureccy w pośród świeżo z Paryża otrzymanych mebli z aksamitnem wybiciem, także nierozpakowany jeszcze portret Cesarza Mikołaja. Omer Basza stara się usilnie ująć mieszkańcom popłochu i obawy, co do zachowania się jego armii. Dla tego zakazał nawet najsurowiej, by w pobliżu obozu nie dopuszczono się ani jednego wystrzału, co przy nadzwyczajnej mnogości w pobliżu bażantów i cietrzewiów z wielką dla żołnierzy przychodzi trudnością. Pomyślne skutki podobnego oględnego postępowania pokazują się teraz już, i mieszkańcy poczynają się poniekąd oswajać z żołnierzem tureckim.

Oprócz pałaców księżny Dadian i jej brata Grzegorza znajduje się także w Sogdidi dość wygodny dom mieszkalny jakiegoś Francuza fabrykanta jedwabiu, który wraz z Rosyanami wyniósł się z miasta.

— W całem państwie kościelnem dotknęła cholera najsrożej małą wioskę Percile w diecezyi Fivoli, gdzie na 800 dusz mieszkańców umarło 136 osób.

— Jakimby sposobem zachować chleb od zepsucia, czytał na ostatniem tegorocznem posiedzeniu towarzystwa agronomii w Paryżu p. Robinet rozprawę — z której się okazało, że oprócz zasuszania, jest drugi środek, a to: zgniatać chleb w puszki i zachowywać od wpływu powietrza.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.